

Kościół opiekunom niepełnosprawnych nie pomoże

29 kwietnia 2018

Kościół rzymskokatolicki nie stanął po stronie opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy od kilkunastu dni okupują sejmowy korytarz. Abp Henryk Hoser mówi językiem propagandy rządu: ten protest ma charakter polityczny.

Słowa Hosera nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Kościół w tym konflikcie staje po stronie rządu. Arcybiskup podczas występu w RMF FM zaatakował rodziców, którzy wraz ze swoimi niepełnosprawnymi dziećmi protestują w parlamencie. Hierarcha nie wyraził żadnej empatii z ludźmi, którzy żyją poniżej minimum socjalnego, zajmując się swoimi chorymi bliskimi. Arogancko zalecał im zrewidowanie postulatów.

Hoser powielił też opowieść, którą od początku protestów serwuje nam Prawo i Sprawiedliwość. Powtarzał, że akcja ma „zaplecze polityczne”, a matki niepełnosprawnych zachowują się nierozsądnie. Porównał też protesty opiekunów do innego konfliktu, strajku lekarzy rezydentów, którzy, przypomnijmy, również byli grupą oskarżaną o konszachty z opozycją, a ich strajk miał „osłabić rząd i Polskę”.

„Ja widzę dużą analogię do niedawnego strajku rezydentów medycznych, którzy też w miejscach niestosownych w sumie wykonywali ten strajk. (...) Teraz ludzie niepełnosprawni przebywają na korytarzach sejmowych. To jest pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy. Ale z drugiej strony, co jest podobne, to brak dialogu” – wypalił duchowny.

Prowadzący Krzysztof Ziemięc zapytał arcybiskupa czy może potrzebny jest tutaj głos Kościoła? „Kościół nie jest stroną w tej sprawie” – oświadczył Hoser, co oznacza tyle, że Kościół stoi po stronie władzy, przeciwko potrzebującym.

Hoser po chwili zrozumiał, że być może przesadził, po czym rozpoczął wyliczenia dobroczynnej działalności swojej organizacji na rzecz niepełnosprawnych. „W tym sensie, że prowadzi mnóstwo zakładów właśnie przewidzianych dla podtrzymywania i komfortu życia osób niepełnosprawnych. I w tym wypadku Kościół jest stroną wnoszącą wiele dobra do tego konfliktu, o czym się zresztą nie mówi. Ale przecież ile jest zakładów Caritasu, ile jest zgromadzeń zakonnych, które się zajmują właśnie niepełnosprawnymi” – przechwalał się Henryk Hoser.

Duchowny oskarżył również opiekunów, osoby, które żyją często za mniej niż 500 zł na członka rodziny, o roszczeniowe postawy. Wysokiego szczebla duchowny zalecił protestującym, aby „zniuansowali swoje oczekiwania”. „Każda decyzja musi być umocowana jakąś ustawą, jakimś prawem, i to wymaga czasu. A one chcą natychmiast żywej gotówki” – ocenił Hoser.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu